

Za garść judaszowych srebrników



KURIER

szczęśliwi

ROK IX

WTOREK 24 MARCA 1953 R.

NB 71 (2527)

zdradzili interesy Polski i zaprzędali się wywiadowi USA

Załogi 5 dalszych kopalń wykonały przedterminowo zadania 1-go kwartału

Wskazania Bolesława Bieruta
i realizacja zobowiązań dla uczczenia
pamięci Józefa Stalina
zdecydowały o sukcesie dzielnych górników

PODSTAWA SUKCESÓW załogi kopalni „Katowice” są systematyczne podejmowanie i realizowanie zobowiązań produkcyjnych poszczególnych i całych zespołów. Podjęciu zobowiązań na najniższych nawet odcinkach pracy towarzyszy analiza trudności napotykaných w wykonywaniu planów dziennych, a realizacji zobowiązań — walka o systematyczne przełamywanie trudności. Dzięki temu, że podejmowanie zobowiązań ma charakter ciągły i nieprzerwaną kopalnia z dekady na dekade coraz wyżej przekracza plany produkcyjne.

NA WIADOMOŚĆ o zgonie Józefa Stalina wielu górników, którzy swe zobowiązania w pierwszej dekadzie marca w pełni zrealizowali, postanowiło jeszcze bardziej podnieść wydajność swej pracy i w związku z tym podjęło dalsze zobowiązania.

W TOKU walki jaka, rozgorzała o wykonanie tych zobowiązań, wykorzystuje się le pień niż na początku miesiąca maszynny górnicze i urządzenia transportowe, wzmożenia się cykliczności pracy, a tym samym przeciętne dzienne wydobycie kopalni.

Górny kopci „Katowice”
pragnąc dać wyraz woli ostatecznego
realizowania planu budowy pod-
staw socjalizmu — nie poprzestając
na słowach, lecz na konkretnych
działach. W grupach zawodowych
na poszczególnych przedziałach ana-
lizując dotychczasowe osiągnięcia i
wyniki, wyciągając wnioski i nowe
wynalazki, aby na podstawie
nowych doświadczeń z okresu czy-
nu dla uczczenia pamięci Wielkie-
go Stałpa podnieść jeszcze bar-
dziej rytmiczność pracy i w III
kwartale br. rozwinąć szeroko
gospodarstwo zużyciennicze,
w szczególności na tych przed-
kolech i w tych oddziałach, które
walczą z poważnymi trudnościami
w realizacji planów.

W ŚLAD za produującą w naszym przemyśle węglowym kopalnią „Gottwald” o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych przewidzianych na trzy pierwsze miesiące br. zameldowali górnicy 5 dalszych kopalń śląskich.

W DNIU 21 bm. o wykonaniu zadań planowanych na pierwsze 3 miesiące br. zameldowała załoga kopalni „Silesia”. W dniu 22 bm. meldunek taki złożył górnicy kopalni „Karol”, a w dniu 23 bm. załogi kopalni „Concordia”. „Boże Dary” i „Pawel”.

wałego Rolę i zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut, przepojone są nieugięta wola walki o pokój, wola, która ożywia dziś wszystkie twórcze siły narodu polskiego. Społeczeństwo polskie za pewno wiernego ucznia Józefa Stalina—Bolesława Bieruta, że kierując się wskazaniami Wielkiego Chorążego Obrony Pokoju w swym codziennym życiu walczyć będzie o lepszą przyszłość Ojczyzny, o zwycięstwo sił pokoju.

„Przyrzekamy, że zawsze będziemy wierni zasadom nauki stalinowskiej — piszą robotnicy i pracownicy techniczni, członkowie klubu techniki i racjonalizacji przy regionalnych zakładach materiałów budowlanych. Najwybitniejszą naszą pracą będzie i walczyć będziemy o pokój, którego sztandarem jest imię Wielkiego Stalina”

ZEBRANI na uroczystej sesji z okazji 8-ej rocznicy wyzwolenia miasta i pow. SŁUPSKIEGO przez bohater-
ską Armię Radziecką, członko-
wie miejskiej i powiatowej
rady narodowej w SŁUPSKU
w liście swym stwierdzają
m. in.:

„Utrwalić i rozwinąć będziemy dotychczasowe nasze osiągnięcia, osiągnięcia naszego ludowego państwa na drodze do socjalizmu. Podnosząc będziemy z każdym dniem zapośpodozarowania i uprzedzienia naszych przastarchy ziem polskich, krzewić będziemy przyjaźń dla bratniego Związku Radzieckiego, uczyć się będziemy na wspaniałych przykładach ludu radzieckiego, wierząc wykonawać będziemy uchwały naszej Partii i Rządu, by wszystkimi siłami przyczynić się do zwycięstwa światowego obozu pokoju nad wsteczymi siłami pracych do wojny imperialistycznej”.

Pierwszy dzień procesu bandy szpiegów amerykańskich w Szczecinie

W DNIU 23. III. 1953 r. rozpoczęła się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie rozprawa przeciwko bandzie szpłegów amerykańskiego wywiadu — Władysławowi Borskiemu, Segiuszowi Pirogowi — Pietkiewiczowi, Józefowi Puchalskiemu, Janowi Paskiewiczowi, Wacławowi Wolmanowi i Michałowi Pirogowi.

Po odczytaniu aktu oskarżenia (patrz str. 3), jako pierwszy zeznał os. Władysław **Borski**. Przyznaje się on całkowicie do zarzucanych mu przestępstw, a mianowicie do pracy **szpiegowskiej na rzecz wywiadu Stanów Zjednoczonych**.

Okazjonerzeż, że, po pracownik MRN w Szczecinie. Powiedziałem mu, że jego zadaniem będzie zbieranie informacji o ruchu transportowym kółek z Niemiec do NRD na odwrót oraz informacji z życia gospodarczego, wojskowego i in. Podałem mu adres środka szpiegowskiego w Niemczech zachodnich o raz na „przybory szkoleniowe” wręczyłem mu 10 tys. zł.

Oskarżony zgodził się na
proponycie wstąpienia na służbę (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Zegarki marki „Doza” i złote obrączki, które osk. osk. Borski i Pirog-Pietkiewicz otrzymali od oficera wywiadu USA „Juliana” na opłacanie zwerbowanych agentów.

Amerykańscy oficerowie wywiadu — wykładowcami na kursie dla szpiegów

NA POLECENIE „Urbana”
osk. Borski, któremu wy-
znaczono stałą miesięczną ga-
łkę w wys. 450 marek, prze-
niósł się do Monachium, gdzie
w okresie od kwietnia do
czerwca 1950 r. przeszedł prze-
szkolenie wywiadowcze.

„Na kursie--stwierdza oskarżony--wykładowcami byli amerykańscy oficerowie. Zapoznaliśmy się tam ze sposobem sporządzania i pisania atramentem sympatycznym, sporządzania meldunków szpiegowskich, techniką werbowania agentów oraz przeprowadzania gospodarczego i wojskowego wywiadu”

Na pytanie przewodniczącego Sądu, co go skłoniło do wstąpienia na drogę zdrady, Borski usiłuje wytłumaczyć swoją decyzję ciężkimi warunkami, które panowały w obozie dla uchodźców, oraz obietnicą daną przez „Urbanę” załatwienia mu wyjazdu do USA.

(CIAG DALSZY NA STR. 2.)



Radiowy aparat nadawczo-odbiorczy, w który Amerykanie wyposażyli szpiegów Borskiego i Piroga-Pietkiewicza. Obok instrukcje szpiegowskie.

POLITYKA DYWERSJI I SZPIEGOSTWA

JESZCZE nie przebrzmiały echa procesu szpiegów amerykańskich z krakowskiej kurlii biskupiej, jeszcze żywo w pamięci społeczeństwa polskiego stoją zeznania zrzuconych na terytorium polskie szpiegów USA — Sosnowskiego i Skrzyszowskiego, a znów na sali sądowej powtarza się znany obraz: szpieży amerykańscy na ławie oskarżonych, — powtarzają się znane słowa: wywiad Stanów Zjednoczonych, dolary, skryżniki kontaktowe, przeciwko Polsce Ludowej, przeciwko narodowi polskiemu...

TRUDNO oddzielić proces, który rozpoczął się wczoraj w Szczecinie od innych tego rodzaju procesów, trudno powiedzieć tu o jakichś nowych posunięciach amerykańskich podlegaczy wojennych w stosunku do naszego narodu, do obozu pokoju i postępu.

PRZED sądem zasiadła banda wyzutek z najelementarniejszych zasad godności ludzkiej przestępców: synowie granatowych policjantów, 50-hektarowych kulaków, mordercy bezbronných Żydów i współpracownicy gestapo, — ludzie, którzy sprzedali się za niedłągą garść judaszowych srebrników — dolarów amerykańskiemu wywiadowi, brudnym interesom podżegaczy wojennych.

ICH zeznania, opisy szpiegowskiego przeszkolenia, treść instrukcji i dowody zgromadzone przez Sąd raz jeszcze jaszkrawo demaskują konsekwentnie wrogą Polsce i narodowi polskiemu politykę Stanów Zjednoczonych.

— Przedstawiciele wywiadu USA, „Urban” i „Julian” kazali nam prowadzić wywiad agresywny, wywiad mający na celu przygotowanie i zrealizowanie wojny — zeznał osk. Borski.

JAKŻE obłudnie w świetle
tuch zeznań brzmią za

Z kraju

* ZOSTAŁO podpisane porozumienie między Polską Rzeczypospolitą Ludową, a Republiką Czechosłowacką o wzajemnej wymianie towarów i płatnościach na rok 1957. Do marek, które w tym porozumieniu podpisane zostało między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Bułgarską Republiką Ludową. Oba porozumienia przewidywały wzrost wymiany towarów.

★ W DNIU 19. bm. zakłady graficzne i wyd. „Dom Słowa Polskiego” wykonał plan produkcyjny z kwartału bm. Do osiągnięcia tak znacznego sukcesu przyczyniło się w głównej mierze szeroko zakrojone w zakładzie współzawodnictwo pracy.

Banda szpiegów amerykańskiego wywiadu przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie

W DNIU wczorajszym rozpoczął się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie, proces bandy szpiegów amerykańskiego wywiadu.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Władysław Borowski, Sergiusz Pirog, Józef Puchalski, Jan Paszkiewicz, Wacław Woltman i Michał Pirog.

Wszyscy oni prowadzili zbrodniczą, szpiegowską działalność w naszym kraju na rzecz amerykańskiego wywiadu.

REALIZUJĄC swe ludobójcze plany wywołania trzeciej wojny światowej, imperializm amerykański, szczególnie w ostatnim okresie nasila swoją zbrodniczą działalność, skierowaną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, w tej liczbie i przeciwko naszemu ojczyźnie. Z przeznaczonej oficjalnie przez Senat amerykański na robotę szpiegowsko-dywersyjną w tych krajach 100 milionów dolarów, wywiad Stanów Zjednoczonych, przy współudziale stojącej na jego usługach kilku emigracyjnych udradów narodu polskiego przez szpiegów i sabotażystów, nasyła ich do naszego kraju dla organizowania siatek szpiegowskich, uprawiania sabotażu i dywersji.

W jednej ze szkół, zorganizowanych przez wywiad amerykański, znajdujących się na terenie Niemiec zachodnich, w miejscowości Kaufbeuren koło Bad-Verschoenen zostali przeszkoleni oskarżeni Władysław Borowski, syn byłego przewodniczącego Instytutu policji i Sergiusz Pirog, ochotnik z w. wojskowej służby pomocniczej przy armii hitlerowskiej, a następnie obaj ci agenci zostali przetrzeni do kraju z zadaniem zorganizowania i kierowania szpiegowską działalnością.

We wrześniu 1952 roku, wraz z osk. Michałem Pirogiem, szpiery ci zostali zatrzymani w czasie nielegalnego przekraczania granicy, zaś w październiku 1952 r. zostali aresztowani dalsi członkowie bandy — Józef Puchalski, Jan Paszkiewicz i Wacław Woltman.

Szkola zbrodni

OSKARŻONY Władysław Borowski, aresztowany za po pełnieniu szeregu przestępstw natury gospodarczej w czasie pełnienia służby wojskowej, zdołał w sierpniu 1949 roku zbiec z aresztu i chęć uniknąć odpowiedzialności, w mieście później, przy pomocy osk. Wacława Woltmana, uciekł na teren Niemiec zachodnich.

Placówka wywiadu amerykańskiego w Amburgu, działająca pod szyldem „IRO”, t. zn. organizacji pomocy dla uchodźców, zaopatrzyła Borowskiego w dokumenty i przesłała go najpierw do etapowego obozu „IRO” w Monachium, a następnie do obozu w miejscowości Winden. Tu otrzymał on propozycję współpracy z wywiadem amerykańskim, na co wyraził zgodę i został skontaktowany z pracownikiem ośrodka dyspozycyjnego wywiadu amerykańskiego w Monachium, niejakim „Aleksiejewem”. W czasie pierwszego spotkania osk. Aleksiejew przekazał mu informacje szpiegowskie na temat sytuacji w kraju, za co otrzymał od „Aleksiejewa” płaszczyk, dwie pary bielizny, przybory toaletowe oraz 20 marek zachodnio-niemieckich.

Podczas następnego spotkania, w lutym 1950 r., „Aleksiejew” skontaktował Borowskiego z oficerem wywiadu amerykańskiego „Urbanem”, który zwerbował go formalnie na służbę wywiadu amerykańskiego, i polecił mu przygotować się do wyjazdu do kraju z zadaniem zmobilizowania siatek szpiegowskich. Podczas pierwszego spotkania „Urbanem” Borowski otrzymał 80 marek, później zaś

go dla prowadzenia roboty szpiegowskiej w Polsce.

Osk. Borowski polecił Biernackiemu rozpracować jednostki wojskowe, organa MO i UB oraz zorganizować kanał przerzutowy przez granicę polsko-czechosłowacką. Jako wynagrodzenie za działalność szpiegowską osk. Borowski wyznaczył Biernackiemu 50 dolarów miesięcznie. Tytułem wstępnego wynagrodzenia wręczył Biernackiemu 15 tys. zł, zaś Krecchowi 25 tys. zł.

W czasie swojego pobytu w Prudniku Borowski zapoznał swoich agentów ze sposobem sporządzania atramentów sym patycznych, podał im adres ośrodka wydawczego w Monachium oraz uzgodnił z nimi miejsce dla dokonywania szpiegowania, udając się do ośrodka wydawczego sprzętu z amerykańskich samolotów.

27 sierpnia 1950 r. osk. Borowski wraz z Krecchem i swoją narzeczoną Urbaną, z którą w międzyczasie skontaktował się, przekroczyli nielegalnie granicę, udając się do ośrodka wydawczego w Monachium. Po złożeniu „Urbanowi” sprawozdania ze swojej zbrodniczej działalności i przekazaniu szpiegowskich informacji na temat sytuacji gospodarczej kraju oraz wręczeniu szkieci niektórych informacji szpiegowskich, osk. Borowski przekazał „Urbanowi” Jana Kreccha, celem przeszkolenia go do pracy szpiegowskiej.

W marcu 1951 r. „Urban” skontaktował osk. Borowskiego z oficerem wywiadu amerykańskiego, występującym pod pseudonimem „Paul”. W kilka dni później osk. Borowski został przewieziony do miejscowości Bad-Verschoenen, pod Monachium, gdzie zamieszkał w willi przy Hofstrasse 15-a, skąd codziennie odwożony był amerykańskim samochodem przez oficerów i podoficerów amerykańskiego wywiadu do szkoły szpiegowskiej, mieszczącej się w hangarze lotniczym na Kaufbeuren. Wykładowcami w szkole byli oficerowie amerykańskiego wywiadu, występujący pod pseudonimami „Dewitz”, „Stefan”, „Bob”, „Ladi” i in. W szkole tej prowadzono wykłady z zakresu radiotelegrafii, radiotechniki, skoków spadochronowych, posługiwania się bronią, atramentem sympatycznym itp.

Po ukończeniu szkoły szpiegowsko-dywersyjnej, w październiku 1951 roku osk. Borowski przeniesiony został do Schladau. Latem 1952 r. osk. Borowski otrzymał od oficerów wywiadu amerykańskiego polecenie wyjazdu do Polski, celem przewiezienia aparatu nadawczo-odbiorczego oraz przeprowadzenia wraz z sobą przez granicę agenta amerykańskiego wywiadu Sergiusza Piroga i J. Pietkiewicza.

Po ukończeniu szkoły szpiegowsko-dywersyjnej, w październiku 1951 roku osk. Borowski przeniesiony został do Schladau. Latem 1952 r. osk. Borowski otrzymał od oficerów wywiadu amerykańskiego polecenie wyjazdu do Polski, celem przewiezienia aparatu nadawczo-odbiorczego oraz przeprowadzenia wraz z sobą przez granicę agenta amerykańskiego wywiadu Sergiusza Piroga i J. Pietkiewicza.

Zdrada za judaszowe srebrniki

OSK. Sergiusz Pirog, zamieszkały do 1945 roku na terenie Wilenszczyzny, wstąpił w marcu 1944 roku do hitlerowskiej organizacji t. zw. pomocniczej formacji wojskowej. Po wyzwoleniu osk. Pirog został fałszywym nazwiskiem J. Pietkiewicz osiedlony w Plaskach woj. szczecińskiego, a w połowie 1949 r. rozpoczął pracę w Zjednoczeniu Budownictwa Morskiego w Szczecinie. W sierpniu 1951 r. uciekł na teren Berlina zachodniego, zatrzymując się w obozie, prowadzonym przez Amerykanów. Tu za pośrednictwem niejakiego „Cyryla” skontaktował się z członkiem kierownictwa ośrodka dyspozycyjnego wywiadu USA w Berlinie zachodnim „Julianem”, który zaproponował mu współpracę z wywiadem amerykańskim, na co Pirog-Pietkiewicz wyraził zgodę.

Po przejściu przeszkolenia szpiegowskiego otrzymał on od „Juliana” polecenie, aby po przybyciu do kraju werbować agentów i zbierać dane o pracy portu szczecińskiego, o dylokacji jednostek wojskowych w kraju, ruchu transportów kolejowych na węzłach stacyjnych, o obiektach wojskowych itp.

Przed wyjazdem do Polski osk. Pirog-Pietkiewicz otrzymał od „Juliana” na działalność szpiegowską 1000 zł, 10 zegarków marki „Doxa” i 50 marek niemieckich wschodnich.

Po przekroczeniu granicy niemiecko-polskiej osk. Pirog-Pietkiewicz przybył do Szczecina, gdzie nawiązał kontakt z osk. Janem Paszkiewiczem, pracownikiem firmy „Polcarg” i zwerbował go do pracy szpiegowskiej na rzecz wywiadu USA, zlecając mu zbieranie wiadomości z terenu portu szczecińskiego, o ruchu statków, ilości i jakości przewożonych towarów itp. Osk. Pirog wręczył Paszkiewiczowi 1000 zł, obiecując mu stałą miesięczną gotówkę szpiegowską w wysokości 600 zł.

W kilka dni później osk. Paszkiewicz dostarczył osk. Pirogowi pierwszych informacji szpiegowskich o załadunku i przeładunku towarów w porcie szczecińskim, za co otrzymał od Piroga zegarek marki „Doxa”.

Od Hitlera do amerykańskiej FBI

OSK. PUCHARSKI, syn 50-letni, urodzony w Wilenszczyźnie, wstąpił w czasie hitlerowskiej okupacji do „Schutz-Polizei” — fałszywym szkieci policji niemieckiej, będąc jednocześnie członkiem wileńskiego AK. Latem 1942 r. Puchalski wraz z 200-osobowym oddziałem żandarmerii niemieckiej brał udział w likwidacji getta w miejscowości Miory, w wyniku której zamordowano 3 tys. osób, w tym wiele kobiet, starców i dzieci. Po tym masowym mordzie osk. Puchalski, wraz z niemieckim policjantem zamordował we wsi Malce 4 osoby narodowości żydowskiej. Następnie brał udział w likwidacji getta w Drul. Od wiosny do jesieni 1943 roku jako funkcjonariusz hitlerowskiej policji trzykrotnie brał udział w zbrojnych akcjach przeciwko działającym na terenie Miory i Krulki oddziałom radzieckiej partyzantki.

Dla uniknięcia odpowiedzialności osk. Puchalski przybrał fałszywe nazwisko Józef Sołwiński. Pod tym nazwiskiem służył w Wojsku Polskim. Po zdemobilizowaniu osiedlił się w Stargardzie. Wraz z kilkoma współpilotami dokonał na terenie woj. lubelskiego

z bronią w ręku napadu na leśniczówkę, rabując około 100 tys. zł. Następnie przemieścił się do Szczecina, gdzie przedostał się na studia w Szkole Inżynierskiej.

Od jesieni 1951 r. do wiosny 1952 r. osk. Puchalski przemieścił się do Szczecina, gdzie przedostał się na studia w Szkole Inżynierskiej.

Pod koniec grudnia 1951 r. osk. Pirog-Pietkiewicz zwerbował w Gostawsku k/Opoła na agenta podległego mu siałki, również Antoniego Oborona i podczas pierwszego i następnego spotkania uzyskał od niego szereg szpiegowskich informacji z zakresu kolejnictwa. Zebrał on również szpiegowskie informacje od osk. Jana Paszkiewicza, który niezależnie od tego wysłał sam 3 listy z meldunkami do ośrodka szpiegowskiego w USA w Berlinie zachodnim. W międzyczasie osk. Pirog-Pietkiewicz zwerbował do szpiegowskiej działalności na rzecz amerykańskiego wywiadu również niejakiego Stefana Łakotkę, któremu za uzyskanie informacji szpiegowskich wręczył 100 rubli w złocie, 400 zł i jeden zegarek marki „Doxa”.

Meldunki szpiegowskie do Berlina zach.

NA PODSTAWIE otrzymanych informacji szpiegowskich, osk. Pirog-Pietkiewicz, ukrywając się od grudnia 1951 roku do maja 1952 r. u brata swego Piroga Michała w Wileńszewie Górnym, sporządzał plany tajnym raporty i przesyłał je poście do ośrodka w Berlinie zachodnim.

W maju 1952 r. osk. Pirog-Pietkiewicz przekroczył nielegalnie granicę i przedostał się do Berlina zachodniego, gdzie spotkał się z pracownikiem ośrodka wywiadu USA „Pauliem”, któremu złożył sprawozdanie z całokształtu swojej zbrodniczej działalności w kraju i przekazał zebrane za pośrednictwem osk. Paszkiewicza i Oborona informacje wywiadowcze.

W maju 1952 r. osk. Pirog-Pietkiewicz przekroczył nielegalnie granicę i przedostał się do Berlina zachodniego, gdzie spotkał się z pracownikiem ośrodka wywiadu USA „Pauliem”, któremu złożył sprawozdanie z całokształtu swojej zbrodniczej działalności w kraju i przekazał zebrane za pośrednictwem osk. Paszkiewicza i Oborona informacje wywiadowcze.

Od „Paula” a następnie od „Juliana” osk. Pirog-Pietkiewicz otrzymał dalsze zadania rozbudowy siatek szpiegowskich w kraju i wzmożenia szpiegowskiej działalności. 27 czerwca 1952 r. osk. Pirog-Pietkiewicz został skontaktowany z oczekującym na przebieg do Polski osk. Borskim. Współpracownik „Juliana” osk. Borskiego w zaopatrzeniu zaświadczanie pracy w Niemczech państwowej w Warszawie, kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety paszportowej, świadectwo szczepienia przeciwko dżumie brzusnemu, książeczkę wojskową wydaną przez RUK Plock, kartę urlopową na nazwisko Sikora Antoni i dowód osobisty NRD na nazwisko Farber Friedrich i zaś osk. Pirog został zaopatrzony w dowód osobisty mieszczącego NRD na nazwisko Gerhard Alfred.

Likwidacja bandy

NA CELE szpiegowskie obaj oskarżeni otrzymali 30 tys. zł, 3 zegarków marki „Doxa”, 11 złotych obrazków, 200 marek niemieckich oraz 3 adresy ośrodka wywiadu amerykańskiego w Berlinie zachodnim, na które mieli wysłać z kraju szpiegowskie materiały. Oskarżeni po drodze do granicy zabrali ze sobą radiostację nadawczo-odbiorczą typu „RS-6” wraz z instrukcjami i w lipcu 1952 r. nielegalnie przekroczyli granicę polsko-niemiecką.

Po powrocie do kraju oskarżeni rozwijali intensywną działalność szpiegowską, kontaktując się z uprzednio zwerbowanymi agentami oraz werbując z pomocą elementów przestępczych i wrogów nastawionych do Polski Ludowej nowych agentów i przysyłając raporty szpiegowskie na otrzymane adresy.

Oskarżeni przeszli Oboroną w zakresie obsługi przysyłanej ze sobą radiostacji, przekazujucej mu ją, celem wykorzystania w dalszej działalności szpiegowskiej.

Za uzyskanie informacji osk. Pirog-Pietkiewicz wręczył Oboronowi 5 tys. zł, w pierwszym połowie lipca 1952 roku po otrzymaniu od oskarżonego Paszkiewicza Jana szpiegowskich informacji z terenu portu szczecińskiego, Pirog-Pietkiewicz wręczył mu m. in. 2 tys. zł, 2 złote obrazki, 10 złotych niemieckich. Agentowi Łakotce za informacje szpiegowskie natury wywiadowczej wręczył 500 zł, 2 złote obrazki, 10 złotych niemieckich, upoważniając go do poruszania się w strefie nadgranicznej. Pirog-Pietkiewicz przekazał 5 rubli w złocie, 400 zł i jeden zegarek marki „Doxa”.

W sierpniu 1952 r. osk. Pirog-Pietkiewicz odebrał od Oborona szeregowy szkieci jednego z lotnisk w południowej Polsce, kilka numerów jednostek wojskowych oraz dane o transportach kolejowych.

Z końcem sierpnia 1952 r. osk. Pirog-Pietkiewicz otrzymał informacje o pracy portu szczecińskiego odebrał od osk. Paszkiewicza Jana 2 odbitki pieczęci firmy „Polcarg”, za co wręczył mu około 3 tys. zł.

We wrześniu 1952 r. osk. Woltman Wacław przekazał osk. Borskiemu informacje szpiegowskie o rozbudowie siatek szpiegowskich (t. zn. na co otrzymał 3 tys. zł i zegarek marki „Solita”).

W nocy z 13 na 14 września, w czasie przechodzenia przez granicę, osk. Pirog-Pietkiewicz, Borski i Sikora i Pirog Michał zostali zatrzymani.

W kilka dni później zostali ujęci pozostali oskarżeni.



★ **DIENNIK DUNSKI** „Lang og Folk” donosi, że ostatnio w Kopen hady odbyło się rozstrzelanie pięciu KC Komunistycznej Danii. Uczestnicy plenum uciekli przed J. W. Stalina i Klementa Gottwalda. Referat o sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Danii i o zadaniach duńskiej partii komunistycznej wygłosił jej przewodniczący Aksel Larsen.

★ **DNIA 26** m. wczoraj odbyło się w Berlinie wspólne posiedzenie Izby Ludowej i Izby Karów Niemieckiej Republiki Demokracji. Na posiedzeniu obecna była delegacja rady „Zemstwe” z Niemiec zachodnich. Porządek dzienny obrad przewidywał dyskusję nad propozycjami rady „Zemstwe” do Niemiec zachodnich — masowego ruchu na rzecz jednolitości, polityki pokojowej Niemiec, zjednoczenia Niemiec i niezawisłości narodowej.

★ **KC KOMUNISTYCZNEJ Partii** Norwega przesłał do ONZ pismo, w którym domagał się politykę przeciwko przetrzymywaniu w Norwegii 300 delegatów i gości.

★ **AGENCJA TASS** donosi z Oslo, że rozpoczęły się tam obrady VIII zjazdu Komunistycznej Partii Norwegii, w składzie której znajduje się 300 delegatów i gości.

